

PIOTROWSKI: ZABEZPIECZYMY BUDOWĘ ELEKTROWNI ATOMOWEJ PRZED ZMIANAMI POLITYCZNYMI

Przygotowywany model inwestycyjny zapewni zabezpieczenie wieloletniego projektu budowy elektrowni atomowej przed fluktuacjami politycznymi, czyli przed sytuacją, gdy któraś z kolejnych konfiguracji rządów postanowi zmienić zdanie wobec atomu - powiedział wiceminister energii Andrzej Piotrowski. Powtórzył, że ME spodziewa się finalnej decyzji rządu w tym roku.

Jak mówił w czwartek Piotrowski na kongresie miesięcznika Nowy Przemysł, ministerstwo na razie planuje, że na początku przyszłego roku, po uzyskaniu odpowiedniej decyzji rządu, rozpisze przetarg na dostawę technologii jądrowej. Nie wykluczył, że postępowanie będzie dwuetapowe, połączone z konsultacjami technicznymi z poszczególnymi dostawcami i doprecyzowaniem warunków. Jak dodał, być może dojdzie do wstępnego wyłonienia grupy potencjalnych dostawców.

Zobacz także: [Kowalski zrzuci się na atom? ME: na kontaktach Polaków jest dużo środków \[WYWIAD\]](#)

Wiceminister dodał, że ministerstwo oceniło, iż koszty budowy elektrowni jądrowej rozkładają się mniej więcej po jednej trzeciej między koszt technologii, koszty opóźnień i koszt pieniądza. Jak dodał, trwają prace nad minimalizacją tych kosztów. "Analizujemy te koszty bardzo staranie i staramy się, aby budżet państwa nie był w ogóle nimi obciążony" - powiedział.

Piotrowski zapewnił też, że przygotowywany model inwestycyjny zapewni zabezpieczenie wieloletniego projektu przed fluktuacjami politycznymi, czyli przed sytuacją, gdy któraś z kolejnych konfiguracji rządów postanowi zmienić zdanie wobec atomu. Wyjaśnił, że zabezpieczać przed takim obrotem spraw ma m.in. właśnie oparcie projektu na komercyjnych zasadach.

Wiceminister przypomniał też, że w ramach projektu jądrowego trwają prace, np. badania środowiskowe i lokalizacyjne, zatem obecny stan można traktować tak, jakby decyzja zapadła już dwa lata temu. Te badania, które trwają od niemal dwóch lat i tak musiałyby zostać przeprowadzone - wyjaśniał. Podkreślił też, że samorządy szczebla gminnego i powiatowego z terenów potencjalnej lokalizacji elektrowni podjęły już uchwały, w których ustosunkowują się pozytywnie, a ministerstwo ma nadzieję, że podobną uchwałę podejmie też sejmik województwa pomorskiego. "To są normalne procedury które musiałyby się zdarzyć. Te działania nie są spektakularne, ale trwają" - zaznaczył Piotrowski.

Zobacz także: [Energetyka jądrowa: polski świt wobec globalnego zmierzchu \[KOMENTARZ\]](#)